

Sygnatura akt VIII Ga 574/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anna Budzyńska

Sędziowie: SO Agnieszka Woźniak

SR del. Rafał Lila (spr.)

Protokolant: stażysta Paulina Rynkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2017 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa Zakładu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko M. P. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 19 września 2016 roku, sygnatura akt XI GC 592/16

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 135 zł (sto trzydzieści pięć złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSR del. (...)SSO (...)SSO (...)

Sygn. akt VIII GCa 574/16

## UZASADNIENIE

Powódka Zakład (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. wiosła pozew przeciwko pozwanemu M. P. (1) domagając się zapłaty 1.423,74 zł z odsetkami ustawowymi od kwoty 604,95 zł od dnia 29 stycznia 2014 r. oraz od kwoty 818,79 zł od dnia 19 lutego 2014 r. Jednocześnie wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu. W uzasadnieniu podniosła, że na żadaną kwotę składają się należności stanowiące wynagrodzenie z tytułu dwukrotnego wykonania przez powódkę usługi wypompowania wody deszczowej ze studni przy ul. (...) znajdującej się u zbiegu ulic (...) w S..

W dniu 18 stycznia 2016 r. Sąd Rejonowy Szczecin–Centrum w Szczecinie wydał w sprawie nakaz zapłaty.

Od wydanego nakazu zapłaty pozwany wniósł sprzeciw, którym nakaz zapłaty zaskarżył w całości. Żądał oddalenia powództwa i zwrotu kosztów procesu. Argumentując na rzecz swojego stanowiska wskazał, że dzwonił na pogotowie wodno-kanalizacyjne w celu zgłoszenia przelewania się wody ze studzienki przy ul. (...) w S.. Zaprzeczył, aby był

zleceniodawcą wykonania usługi. Wyjaśnił, że jedynie potwierdził wykonanie prac, a opaska drenażowa oraz studnia, z której przepompowywano wodę, należą do Gminy M. S..

Wyrokiem z dnia 19 września 2016 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie, w sprawie o sygn. akt XI GC 592/16, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.423,74 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 604,95 zł od dnia 5 września 2014 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 818,79 zł od dnia 25 lutego 2014 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 227 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że Gmina M. S. utworzyła jednoosobową spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą Zakład (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (...). Spółka ta jest właścicielem kanalizacji sanitarnej oraz ogólnospławnej. Kanalizacja deszczowa i drenażowa nie jest natomiast własnością tej spółki.

W dniu 21 marca 2013 r. Gmina M. S. zawarła z powódką umowę, której przedmiotem było realizowanie przez wykonawcę czynności związanych z utrzymaniem sieci deszczowej i studni publicznych w mieście S. w 2013 r. Termin realizacji przedmiotu umowy obejmował okres od jej podpisania do dnia 31 grudnia 2014 r.

W dniu 12 stycznia 2014 r. M. P. (1) zawarł z powódką umowę, w ramach której wypompuwała ona wodę deszczową ze studzienki drenażowej przy narożniku ul. (...) i Wielka (...) w S.. Umowa została wykonana w dniu 12 stycznia 2014 r. w godz. 16.25 - 17.25. Do wypompowania deszczówki użyto samochodu marki R. (...). Sprzęt pracował przez jedną godzinę. W związku z wykonaniem umowy wskazany samochód przejechał 5 km.

Woda deszczowa została wypompowana przez Ł. S. i M. B.. M. P. (2) był przy tej czynności obecny. Został poinformowany przez M. B., że usługa będzie odpłatna. M. B. wiedział, że okazana studnia nie należy do zasobów pozostających pod pieczę (...), albowiem w skład tego zakładu wchodzi studnie sanitarne i ogólnospławne, w których są ścieki. Natomiast w okazanej studni była czysta woda.

Deszczówka została wypompowana do beczkowitzu, a następnie zrzucana do kanału ogólnospławnego, który znajdował się w pobliżu.

M. P. (1) podpisał zlecenie i upoważnił (...) sp. z o.o. do wystawienia faktury VAT za wykonanie usługi bez jego podpisu. Wskazał, że jest podatnikiem VAT oraz posiada nr identyfikacyjny NIP (...). W zleceniu wpisał, że dotyczy ono pompowania deszczówki.

W dniu 14 stycznia 2014 r. (...) sp. z o.o. wystawiła fakturę VAT nr (...) na kwotę 604,95 zł.

W dniu 1 lutego 2014 r. M. P. (1) zawarł z (...) sp. z o.o. umowę, w ramach której (...) sp. z o.o. zobowiązała się do wypompowania deszczówki ze studzienki drenażowej przy narożniku ul. (...) i Wielka (...) w S.. Umowa została wykonana przez (...) sp. z o.o. w dniu 1 lutego 2014 r. w godz. 17.10 - 18.00. Do wypompowania deszczówki użyto samochodu marki M. (...). Sprzęt pracował przez 50 minut. W związku z wykonaniem umowy wskazany samochód przejechał 5 km.

Deszczówka została wypompowana przez M. T. i R. K.. M. T., jadąc na miejsce wiedział, że sieć ma charakter wewnętrzny. Otrzymał adres oraz dyspozycję, że praca jest na zlecenie. M. P. (2) był przy tej czynności obecny. M. T. poinformował M. P. (1), że sieć jest wewnętrzna i usługa będzie odpłatna. M. P. (2) bezpośrednio po przyjeździe M. T. i R. K. powiedział, że „podpisze zlecenie”. Wiedział, że usługa będzie odpłatna.

Deszczówka została wypompowana do beczkowitzu, a następnie zrzucana do kanału ogólnospławnego, który znajdował się w pobliżu. Wypompowano dwa beczkowitzy deszczówki, albowiem woda została ściągnięta również z sieci podłączonej do studzienki.

M. P. (1) podpisał zlecenie i upoważnił (...) sp. z o.o. do wystawienia faktury VAT za wykonanie usługi bez jego podpisu. Wskazał, że jest podatnikiem VAT oraz posiada nr identyfikacyjny NIP (...). W zleceniu wpisał, że dotyczy odpompowania wody deszczowej z przelanej studni miejskiej.

W dniu 4 lutego 2014 r. (...) sp. z o.o. wystawiła fakturę VAT nr (...) na kwotę 818,79 zł

Zgodnie ze stawkami (...) sp. z o.o. opłata za udrożnienie, oczyszczanie kanałów i usuwanie odpadów za pomocą samochodu marki R. (...) wynosi za 1 km – 3,11 zł oraz za 1 godzinę pracy – 238,14 zł.

Zgodnie ze stawkami (...) sp. z o.o. opłata za udrożnienie, oczyszczanie kanałów i usuwanie odpadów za pomocą samochodu marki M. (...) wynosi za 1 km – 3,65 zł oraz za 1 godzinę pracy – 390,02 zł.

Powyższe ceny stosuje się łącznie. Opłata za każdą godzinę pracy samochodu specjalistycznego wykonaną w soboty, niedziele i dni świąteczne zwiększa się o 100 %.

M. P. (2) był zainteresowany odpompowaniem wody ze studzienki drenażowej przy narożniku ul. (...) i Wielka (...) w S., albowiem brak drenażu powodował zalewanie lokalu w pobliskiej kamienicy, którego był właścicielem. O pierwszym zalaniu lokalu, w dniu 12 stycznia 2014 r., dowiedział się od najemcy. Gdy szedł do lokalu, zobaczył przelewającą się studnię i otwarty dekiel. Poszedł do lokalu i próbował ustalić przyczynę zalania. Okazało się w międzyczasie, że doszło również do zalania kilku lokali przy ul. (...) w części piwnicznej. M. P. (2) doszedł do wniosku, że być może wystąpiła awaria kanalizacji w związku z przelewającą się studzienką, którą wcześniej minął. Wobec tego zadzwonił na pogotowie kanalizacyjne.

Przy drugim zalaniu w dniu 1 lutego 2014 r. również M. P. (2) zadzwonił na pogotowie kanalizacyjne.

W dniu 5 lutego 2014 r. Gmina M. S. zawarła z (...) sp. z o.o. umowę, której przedmiotem było realizowanie przez wykonawcę czynności związanych z utrzymaniem sieci deszczowej i studni publicznych w mieście S. w 2014 r. Termin realizacji przedmiotu umowy obejmował okres od jej podpisania do dnia 31 grudnia 2014 r.

W piśmie z dnia 24 lutego 2014 r. M. P. (2) wskazał (...) sp. z o.o., że usługa udrożnienia dotyczyła studni miejskiej, wobec czego wnosi o anulowanie faktury VAT nr (...). Pismo zostało doręczone w dniu 25 lutego 2014 r. (...) sp. z o.o. odmówiła anulowania faktury.

W kolejnych pismach (...) sp. z o.o. podtrzymali swoje stanowiska w sprawie.

(...) sp. z o.o. pismem z dnia 26 sierpnia 2014 r., doręczonym w dniu 4 września 2016 r., wezwała M. P. (1) do zapłaty kwoty 1.780,91 zł.

Studnia drenażowa przy ul. (...) i Wielka (...) w S. jest własnością Gminy M. S..

Wokół kwartału Rynek Nowy - Wielka (...) - O. jest wybudowana opaska drenażowa w celu obniżenia wód gruntowych przy sąsiadujących budynkach. Zgromadzona woda jest odpompowywana do kanału ogólnospławnego.

Odpompowywanie wody odbywa się przy pomocy pompy, albowiem studnia drenażowa przy ul. (...) i Wielka (...) jest położona poniżej kanału ogólnospławnego. Pompa została wykonana przez nieustalony podmiot. Na pompie nie było oznaczenia wskazującego, że należy ona do (...) sp. z o.o.

Pompa odpompowująca wody drenażowe ze studni przy ul. (...) i Wielka (...) uległa awarii, co spowodowało przelanie studni w dniach 12 stycznia 2014 r. oraz 1 lutego 2014 r.

W rozważaniach, które doprowadziły do uwzględnienia żądania pozwu Sąd Rejonowy wskazał, że strony zawarły umowę o dzieło, o której stanowi art. 627 k.c. Dokumenty zlecenia z dnia 1 lutego 2014 r. oraz z dnia 12 stycznia 2014 r. były tylko jednymi z dowodów, z których wynika kształt oświadczeń woli stron.

Sąd wyjaśnił, że przy rozstrzyganiu oparł się na dowodzie z dokumentów, których prawdziwość i treść nie była przez strony kwestionowana. Wiare dał również przesłuchanym w sprawie świadkom oraz w części pozwanemu. Zeznania świadków były spójne, a przy tym konsekwentne. Moment podpisania zlecenia, o którym zeznali świadkowie M. B. i M. T. był różny, niemniej pierwszy ze wskazanych świadków był obecny w dniu 12 stycznia 2014 r., a drugi w dniu 1 lutego 2014 r. Termin podpisania dokumentów mógł być więc różny. Jak wynika z zeznań obu świadków, poinformowali oni M. P. (1) o odpłatności za wypompowanie wody, a także o tym, że studnia nie należy do zasobów pozostających w pieczy powódki. Sąd Rejonowy wyjaśnił, że nie dał wiary pozwanemu w zakresie, w którym wskazywał, że on nie miał wiedzy co do odpłatności zlecenia oraz treści podpisanych dokumentów. Pozwany przyznał w toku przesłuchania, że zarówno przy pierwszym zgłoszeniu, jak i drugim zgłoszeniu, koniecznym warunkiem wykonania pracy było podpisanie „kwitu”. Powyższe korespondowało w ocenie Sądu Rejonowego z zeznaniami świadków o konieczności akceptacji przed wykonaniem umowy odpłatności zlecenia. Za nielogiczną Sąd Rejonowy uznał argumentację pozwanego, że podpisał zlecenie pod wpływem nerwowej sytuacji. Zdaniem Sądu przeczy temu okoliczność dwukrotnego zgłoszenia wypompowania studzienki. O ile za pierwszym razem odnalezienie przyczyny zalewania lokalu pozwanego mogło łączyć się z koniecznością upływu określonego czasu, o tyle za drugim razem, jak sam pozwany wskazał, sytuacja miała podobny przebieg. Pozwany w ocenie Sądu Rejonowego mógł się zapoznać z podpisywanym dokumentem. Wobec tego, że sytuacja się powtórzyła, pozwany wiedział jak się zachować. Wiedział również, że odpompowanie wody ze studzienki wyeliminuje zalewanie jego lokalu. W trakcie składanych zeznań wskazał, że słowa: „pompowanie wody” i „pompowanie wody deszczowej z przelanej studni miejskiej” sam wpisał. Powyższe oznacza, że pozwany zapoznał się z podpisanymi dokumentami, skoro słowa te są wpisane w prawidłowym miejscu, tj. w rubryce „opis wykonania usługi”.

W ocenie Sądu Rejonowego pomimo tego, że podpisany dokument nosi nazwę: „zlecenie”, umowa zawarta przez strony stanowiła umowę rezultatu. Stronom nie chodziło o pompowanie wody ze studni, ale zupełne jej odpompowanie. Świadczył o tym w ocenie Sądu Rejonowego fakt, że beczkowsy pracowały tak długo, aż studnia była pusta. Rezultat ten był również niezależny od samej czynności pompowania ani od osoby wykonującej czynność. Rezultat został określony w momencie przystąpienia do wykonania umowy i osiągnięty w wyniku jej realizacji. Pozwany również wskazywał, że zalewanie jego lokalu łączył z przepełnioną studzienką przy ul. (...) w S.. Czynności zleczone powódce miały na celu zupełne odpompowanie wody ze studzienki, aby wyeliminować przyczyny zalewania lokalu. Taka kwalifikacja umowy doprowadziła Sąd Rejonowy do wniosku, że ewentualne ustalenie przez strony odpłatności za umowę, która została wykonana, nie ma znaczenia w sprawie, co wynika z art. 628 § 1 k.c. Sąd Rejonowy zważył przy tym, że strony umówiły się, że umowa będzie miała charakter odpłatny. Nie wykazano natomiast, aby strony umówiły się na konkretną kwotę wynagrodzenia, określoną już przy zawarciu umowy.

Z treści zlecenia wynikało, że pozwany upoważnił powódkę do wystawienia faktury VAT. Podał, że jest podatnikiem podatku VAT i podał swój numer NIP. Taki zapis oznacza, że przy zawarciu umowy zarówno w dniu 12 stycznia 2014 r., jak i w dniu 1 lutego 2014 r., akceptował stawki stosowane przez powódkę. Wskazał ponadto, że faktury VAT nie będą wymagały jego podpisu. Pozwany zawarł umowę z konkretnym podmiotem, wiedział, że umowa ma charakter odpłatny, wiedział, że umowa została w dniu jej zawarcia wykonana przez stronę przeciwną, godził się na wykonanie tej umowy, upoważnił podmiot do wystawienia mu faktury VAT, z czego w ocenie Sądu Rejonowego płynie logiczny wniosek, że zgadzał się na stosowane przez ten podmiot stawki wynagrodzenia oraz obejmował to swoją wolą przy podpisaniu umowy.

W ocenie Sądu Rejonowego podstawą do ustalenia wysokości wynagrodzenia na gruncie przedmiotowej sprawy, w rozumieniu art. 628 § 1 k.c., były stawki stosowane przez powódkę. Pozwany nie kwestionował, że powódka nie stosuje tych stawek co do zasady, lecz jedynie, że te stawki go nie wiążą. Na gruncie przedmiotowej sprawy powódka przedstawiła szczegółowe wyliczenie stosowanych stawek, złożyła cennik usług samochodowych specjalistycznych. Sąd Rejonowy zważył, że stawki zastosowane przez powódkę są jej normlanymi stawkami stosowanymi w obrocie gospodarczym, logicznym było więc, że skoro wynagrodzenie ujęte w załączonych do pozwu fakturach jest zgodne z tymi stawkami przy założeniu ilości przejechanych kilometrów, opłat za 1 godzinę pracy i podwyższenie opłat za godzinę pracy w soboty, niedziele i dni świąteczne, to powódka kwot dochodzonych pozwem żądała zasadnie.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że powódka dochodziła należności objętej pozwem na podstawie umowy zawartej z pozwanym. Stąd kwestie należące do obszaru prawa rzeczowego, w szczególności własności studzienki położonej przy ul. (...) w S., pozostawały bez wpływu na rozstrzygnięcie w sprawie. Jeżeli bowiem pozwany działał na rzecz lub w interesie rzeczywistego właściciela nieruchomości, kwestia ewentualnych roszczeń z tego tytułu nie miała żadnego wpływu na żądanie strony powodowej, wynikające z umów zawartych z pozwanym.

Dokumenty zgromadzone w sprawie, w szczególności decyzja z dnia 23 grudnia 2015 r. pozwalały na ustalenie, że właścicielem przepompowanej opaski drenażowej zlokalizowanej przy ul. (...) w S. jest Gmina M. S.. Pozwany nie wykazał, że instalacja drenażowa stanowi własność powódki. (...) sp. z o.o., która była właścicielem kanalizacji sanitarnej oraz ogólnospławnej, co potwierdzili przesłuchani w sprawie świadkowie. Czynności związane z kanalizacją deszczową i studniami publicznymi w mieście S. były realizowane na podstawie umów z dnia 21 marca 2013 r. i 5 lutego 2014 r. załączonych do akt sprawy. Sąd Rejonowy przyjął, że wskazane umowy ww. instalacji drenażowej nie obejmowały. Umowy nie posługiwały się pojęciem „instalacji, sieci, urządzeń drenażowych” lecz pojęciem: „sieci deszczowej”, natomiast strony nie naprowadziły dowodów, które by wskazywały na odbiegającą od literalnej wykładnię umów.

Sąd Rejonowy podkreślił, że umowy z dnia 5 lutego 2014 r. oraz z dnia 21 marca 2013 r. zostały zawarte pomiędzy Gminą M. S. a (...) sp. z o.o., natomiast umowy z dnia 12 stycznia 2014 r. oraz z dnia 1 lutego 2014 r. zostały zawarte pomiędzy M. P. (2) a (...) sp. z o.o., a zatem zostały pomiędzy różnymi podmiotami. M. P. (1) nie przysługiwały żadne roszczenia z umowy z dnia 5 lutego 2014 r. oraz z dnia 21 marca 2013 r., albowiem nie był ich stroną. Powódka dochodziła wobec pozwanego należności wynikających z zawartych z nim umów. Jeżeli powódka miałaby na podstawie tego samego stanu faktycznego roszczenia do jeszcze innego podmiotu, wybór, od kogo powódka dochodziłaby tego roszczenia, należałby do niej. Przyjęcie odmiennego zapatrywania również nie zmieniałoby rozstrzygnięcia w sprawie. Sąd podkreślił, że odpompowanie wody miało miejsce w dniu 12 stycznia 2014 r. oraz w dniu 1 lutego 2014 r. Natomiast umowa zawarta w dniu 21 marca 2013 r. jakkolwiek dotyczyła roku 2013, to z jej § 1 pkt 3 wynikało, że termin realizacji przedmiotu umowy obejmował okres od dnia podpisania do dnia 31 grudnia 2013 r. Z kolei umowa zawarta w dniu 5 lutego 2014 r. r., jakkolwiek dotyczyła roku 2014, to z jej § 1 pkt 3 wynikało, że termin realizacji przedmiotu umowy obejmował okres od dnia podpisania do dnia 31 grudnia 2014 r.

Z powyższego wynika, że ani umowa z dnia 21 marca 2013 r. ani umowa z dnia 5 lutego 2014 r. nie obejmowała okresu od 1 stycznia 2014 r. do 4 lutego 2014 r., a w czasie miało miejsce odpompowywanie wody.

Niezasadnym był w ocenie Sądu Rejonowego zarzut pozwanego, że nie chciał zawierać umowy, a jedynie zgłosił zalewanie ulicy na pogotowie wodno– kanalizacyjne. Pozwany sam przyznał, że przeszedł obok studzienki, widział, że jest przelana. Dopiero, gdy ustalenie przyczyn zalania się nie powiodło, skojarzył fakt zalania lokalu z przelaną studzienką. Telefon na pogotowie wodno–kanalizacyjne był więc jego przemyślanym działaniem związanym z ochroną swojego mienia.

W ocenie Sądu Rejonowego materiał zgromadzony w sprawie przemawiał za twierdzeniem, że pozwany chcąc chronić swoje mienie był inicjatorem zawarcia odpłatnej umowy z powódką na opróżnienie studzienki przy ul. (...), przy założeniu stawek stosowanych przez powódkę. Powódka z tej umowy zasadnie domagała się wynagrodzenia. Okoliczności, które wpływały na decyzję pozwanego, nie miały znaczenia dla oceny skuteczności złożonego przez niego oświadczenia woli. Dokument zlecenia pozwany podpisał w imieniu własnym, wobec czego należy uznać go za stronę umowy zawartej z powódką.

Sąd Rejonowy dostrzegł że Gmina M. S. jest jedynym udziałowcem (...) sp. z o.o., niemniej konstrukcja spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jako odrębnej osoby prawnej, wyklucza możliwość utożsamiania tych podmiotów. Pozwany powoływał się na to, że zadzwonił do pogotowia na numer alarmowy i nie działał w tym zakresie w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Sąd tej argumentacji nie podzielił. Pozwany nie zadzwonił na numer alarmowy z uwagi na „obywatelską postawę”. Widząc przelewającą się studnię pozwany przeszedł obok. Zadzwonił na pogotowie wodno– kanalizacyjne dopiero wówczas, gdy okazało się, że przelewająca się studnia ma związek z

zalanym lokalem, który wynajmował. Sam fakt, że numer do powoda nazywany jest „numerem na pogotowie wodno-kanalizacyjne” nie zmienia tego, że strony zawarły umowy, w pełni świadome złożonych oświadczeń woli, odpłatności umowy.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., przyjmując opóźnienie po stronie pozwanego co do kwoty 604,95 zł od dnia 5 września 2014 r. Wezwanie do zapłaty z dnia 26 sierpnia 2014 r. zostało doręczone pozwanemu w dniu 4 września 2014 r., a powódka nie wykazała wcześniejszej daty doręczenia pozwanemu faktury opiewającej na kwotę 604,95 zł. Natomiast co do kwoty 818,79 zł Sąd Rejonowy przyjął opóźnienie od dnia 25 lutego 2014 r., albowiem wskazana kwota została ujęta w fakturze VAT z dnia 4 lutego 2014 r. nr (...). Otrzymanie tej faktury pozwany potwierdził w piśmie z dnia 24 lutego 2014 r. Wobec powyższego należało zasądzić odsetki od dnia następnego, tj. od dnia 25 lutego 2014 r. od kwoty wskazanej w tej fakturze.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. Wskazał, że powódka przegrała sprawę jedynie co do części odsetek za opóźnienie, wobec czego należało na jej rzecz zasądzić całość kosztów procesu, na które składała się opłata od pozwu w kwocie 30 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w stawce minimalnej w kwocie 180 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Apelację od wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w części, tj. co do punktów I oraz III. Wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie przez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Jednocześnie pozwany wniósł o zasądzenie od powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił niewyjaśnienie istoty sprawy przez odstępianie od analizy okoliczności istotnych dla jej rozstrzygnięcia, w tym tego, czy faktycznie doszło do skutecznego zawarcia umowy, czy w tym okresie powódka była związana odrębną umową z właścicielem instalacji, której dotyczyły podejmowane czynności wypompowania wody.

Ponadto pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

- 1) art. 627 k.c. przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że pozwany zlecił wykonanie określonego dzieła i strony zawarły umowy, na podstawie których pozwany nabył bliżej nieokreślony wytwór, za który powódce należne jest wynagrodzenie,
- 2) art. 628 k.c. przez błędne zastosowanie i przyjęcie, iż pozwany zlecił wykonanie określonego dzieła za wynagrodzeniem przez zapis upoważniający do wystawienia faktury VAT i w ten sposób zaakceptował każdy rodzaj i wysokość odpłatności według wewnętrznie obowiązujących u powódki stawek,
- 3) art. 60 k.c. przez przyjęcie, że oświadczeniem woli pozwanego był zamiar zawarcia umowy przez zawiadomienia pogotowia wodociągowego w sytuacji, gdy pracownicy powódki wyraźnie żądali formalnego potwierdzenia ich przystąpienia do czynności i faktu ich zakończenia,
- 4) art. 5 k.c. – zasad współżycia społecznego przez stosowanie w działalności nieuczciwych praktyk i dokumentów o niejasnej treści, wprowadzających w błąd co do treści stosunku prawnego i wymuszających świadczenia pieniężne,
- 5) a także – z ostrożności procesowej – art. 637 k.c. przez jego niezastosowanie do okoliczności wynikających z wykonywaniem umów, w tym okoliczności i przyczyn drugiego opróżnienia studzienki i braku oceny przyczyn zalewania jako wady wykonania pierwszej umowy.

Pozwany zarzucił naruszenie przepisów postępowania poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie, iż dzwoniący na pogotowie wodociągowe, będąc zmuszony sytuacją zalewania lokalu, przyjmuje na

siebie odpowiedzialność z umowy o dzieło, której wykonanie obejmuje realizację dzieła na urządzeniu niestanowiącym własności pozwanego.

Strona powodowa wniosła odpowiedź na apelację, w której żądała jej oddalenia w całości oraz zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wyraziła aprobatę dla zaskarżonego orzeczenia i podjęła polemikę ze stanowiskiem pozwanego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja okazała się bezzasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego postępowanie dowodowe przed Sądem I instancji zostało przeprowadzone w sposób prawidłowy, a poczynione ustalenia faktyczne są adekwatne do zebranego materiału dowodowego. W tych okolicznościach nie zachodzi konieczność ich modyfikacji, czy uzupełnienia. Umożliwia to przyjęcie tych ustaleń przez Sąd Okręgowy za własne bez potrzeby ponownego ich przytaczania.

Podniesiony przez pozwanego zarzut niewyjaśnienia istoty sprawy podlegał rozpoznaniu w pierwszej kolejności jako wywołujący najdalej idące konsekwencje. Pozwany uzasadniania dla powyższego zarzutu upatrywał w niewyjaśnieniu przez Sąd I instancji, czy pomiędzy powódką a pozwanym doszło do zawarcia umowy oraz tego, czy powódkę łączyła umowa z innym podmiotem, na podstawie której powódka byłaby obowiązana do usunięcia wody ze spornej studzienki kanalizacyjnej – opaski drenażowej. Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie Sądu I instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie.

W sprawie niniejszej nie doszło do nierozpoznania jej istoty. Argumentacja naprowadzona w uzasadnieniu tego zarzutu apelacji, a właściwie jego konkretyzacja, pozostawała w wyraźnej sprzeczności z treścią uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. Jak bowiem wynika z jego treści Sąd I instancji zarówno ustalił, że umowa pomiędzy stronami procesu została zawarta, wyjaśnił jakiego rodzaju była to umowa, a także ustalił, że sporna studzienka kanalizacyjna – opaska drenażowa stanowi własność Gminy M. S.. Sąd I instancji ustalił również, że powódkę i Gminę M. S. łączyła umowa dotycząca utrzymania sieci kanalizacyjnej. W uzasadnieniu dostatecznie jasno wyjaśnił, że zgromadzony materiał dowodowy nie uzasadnia twierdzenia, że przedmiotowa studzienka była objęta tą umową. Z powyższych względów zarzut pozwanego nie zasługiwał na uwzględnienie. Zwrócić należy uwagę, że to na pozwanym jako wywodzącym określone konsekwencje prawne z podnoszonego powyżej faktu spoczywał ciężar jego udowodnienia. Powódka wykazała, że pozwany zlecił jej wykonania określonej czynności, możliwej do ujęcia jako fizycznie weryfikowalny rezultat (odpompowanie wody ze studzienki). Pozwany w obu dokumentach zlecenia identyfikował siebie jako uczestnika obrotu gospodarczego, w tym podatnika podatku VAT i miał świadomość odpłatności zrealizowanych na jego żądanie czynności. Posiadał przy tym wiedzę, że czynności te realizuje podmiot wyspecjalizowany w tego typu działaniach, posługujący się specjalistycznym sprzętem. W przekonaniu Sądu Okręgowego uzasadniało to obciążenie pozwanego kosztami przeprowadzonych przez powódkę czynności. Wbrew twierdzeniu pozwanego nie chodzi jednak o obciążenie go jakimikolwiek kosztami, w szczególności ustalonymi przez powódkę w sposób dowolny, lecz kosztami stanowiącymi zwykłe wynagrodzenie za dzieło danego rodzaju. Tak należy rozumieć udzielone przez pozwanego upoważnienie do wystawienia faktury bez jego podpisu w kontekście zakomunikowania mu, że czynności zostaną wykonane odpłatnie. Powódka zastosowała stawki z obowiązującego u niej cennika. Nie sposób przy tym pominąć, że świadczy ona przedmiotowe usługi powszechnie na terenie miasta S.. Jeśli pozwany wywodził, że żądane wynagrodzenie wykracza poza wartości uzasadniające zakwalifikowanie go jako zwykłego, to powinien był tą okoliczność wykazać. W tym zakresie jednak nawet nie dokonał przytoczeń faktycznych tzn. nie wskazał jaką wysokość powinno mieć tzw. wynagrodzenie zwykłe za odpompowanie wody.

Powyższe czyni niezasadnym zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 627 k.c. oraz art. 628 k.c. W dokumencie zleceń podpisanych przez pozwanego odpowiednio w dniach 12 stycznia 2014 r. oraz 1 lutego 2014 r. oznaczono czynność wykonawczą realizowaną przez powódkę. Sprowadzała się ona do odpompowania wody ze wskazanej studni

drenażowej. Należy zatem podzielić stanowisko, że powódka w ramach zawartej z pozwanym umowy miała osiągnąć rezultat w postaci opróżnienia studni. Z tego tytułu przysługiwało jej zwykle wynagrodzenie za dzieło tego rodzaju.

Stosownie do treści art. 60 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli). Przywołany przepis wyraża zasadę, wedle której swoją wolę można wyrazić przez każde zachowanie, nawet w sposób dorozumiany, jeżeli zachowanie to wystarczająco uzewnętrznia wolę.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, że pozwany, po zauważeniu wody wydostającej się ze studzienki kanalizacyjnej – opaski drenażowej, wykonał telefon na numer tzw. pogotowia wodno-kanalizacyjnego. Nie ograniczył się jednak do samego zgłoszenia, tj. podania miejsca i rodzaju zaobserwowanej awarii, lecz podał swoje dane kontaktowe, a nadto oczekiwał na przybycie zespołu interwencyjnego. Pozwany zaangażował się w działanie powódki: wskazał jej pracownikom przedmiotową studzienkę, obserwował pracę zespołu, wypełnił konieczne dokumenty z powołaniem się na prowadzoną przez siebie działalność gospodarczą – oznaczył swoją firmę, podał NIP, upoważnił powódkę do wystawienia faktury bez jego podpisu. To zachowanie dalece wykracza poza postawę obywatelskiej troski o niesprawny element sieci kanalizacyjnej. Nie były przy tym przekonujące wyjaśnienia pozwanego, że dokumenty przedstawione mu przez pracowników zespołu interwencyjnego (...) wypełnił ze względu na stresujące okoliczności i pośpiech. Nie tylko wykluczone to jest w przypadku interwencji przez niego zleconej po raz drugi tj. w dniu 1 lutego 2014 r., ale również w odniesieniu do czynności przeprowadzonych na jego zlecenie w dniu 12 stycznia 2014 r. Pozwany podawał w wypełnionych dokumentach dane związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, a nie identyfikujące go jako osobę fizyczną. W rozpoznanych okolicznościach sprawy wyraźnie pozostaje zarysowany zamiar pozwanego doprowadzenia do prawidłowego funkcjonowania studzienki drenażowej w celu wyeliminowania przyczyny zalewania należącego do niego lokalu użytkowego. Pozwany posiadał przy tym świadomość, że podjęcie przez pracowników powódki działań interwencyjnych będzie rodziło dla niego skutki finansowe. Został bowiem poinformowany o odpłatności prac, a nadto wynikało to dodatkowo z wypełnionych przez pozwanego dokumentów (upoważnienie do wystawienia faktury VAT). Powyższe okoliczności prowadziły do oceny, że zachowanie pozwanego wyrażało w sposób wyraźny wolę zlecenia powódce wykonania dzieła w postaci opróżnienia konkretnej studzienki z nagromadzonej tam wody.

Sąd Okręgowy podziela przy tym ocenę Sądu I instancji, że pozwany kierował udzielając zlecenia wykonania powyższej czynności nie społeczną odpowiedzialnością, czy interesem ogółu, lecz swym własnym interesem. Jednocześnie podkreślenia wymaga, że zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia, aby powódka miała wykonać zleczone przez pozwanego czynności nieodpłatnie.

Odnośnie wysokości zadanego wynagrodzenia dostrzec należy, że powódka wykazała sposób jego wyliczenia, opierając się na danych zawartych w kartach rozliczenia. Wartości wskazane przez powódkę (ilość przejechanych kilometrów, liczba pracowników, czas pracy specjalistycznych pojazdów) nie były kwestionowane przez pozwanego. Powyższe prowadziło do wniosku, że powódka dochodziła od pozwanego wynagrodzenia w zwykłej wysokości za wykonanie dzieła danego rodzaju. Pozwany natomiast nie przedstawił dowodu na okoliczność przeciwną, tzn. nie wykazał, że żądane wynagrodzenie przekracza zwykle wynagrodzenia za tego rodzaju dzieło.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie uzasadnia przyjęcia, że czynności przeprowadzone przez powódkę w dniu 12 stycznia 2014 r. były obarczone wadą, czy też okazały się nieskuteczne. Przedmiotem świadczenia powódki było odpompowanie wody, a nie wyeliminowanie przyczyn przelewania się studzienki drenażowej. Woda została wypompowana przez powódkę w dniu 12 stycznia 2014 r. i cel umowy został osiągnięty. Okoliczność, że pozwany ponownie powierzył wykonanie takiego samego dzieła w dniu 1 lutego 2014 r. nie świadczy o tym, że powódka wykonała 12s stycznia 2014 r. dzieło wadliwie. Przedmiotem umowy było jednorazowe odpompowanie zalegającej wody i to zostało przez powódkę wykonane. Nie wynika z materiału dowodowego, aby powódka zobowiązała się do naprawy studzienki czy infrastruktury, aby woda ponownie w niej nie zalegała. Bezprzedmiotowe w ocenie Sądu Okręgowego było zatem ustalenie przyczyn, ze względu na które w dniu 1 lutego 2014 r. przedmiotowa studzienka ponownie była



wypełniona wodą. Tego dnia pozwany ponownie powierzył powódce wykonanie dzieła – wypompowania wody – i to dzieło powódka ponownie wykonała, nie zobowiązując się do naprawy czy usunięcia przyczyn zapełniania się tej studzienki wodą. Z powyższych względów zarzut pozwanego okazał się niezasadny.

Sformułowany przez pozwanego zarzut naruszenia art. 5 k.c. w ocenie Sądu Okręgowego również nie zasługiwał na uwzględnienie. Zgodnie z przywołanym przepisem nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Klauzula generalna ujęta w art. 5 k.c. wyraża ideę słuszności w prawie, a przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania, słuszności. W orzecznictwie przyjmuje się, że nadużycie prawa podmiotowego to zachowanie nieakceptowalne z aksjologicznego punktu widzenia (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 1997 r., sygn. akt II CKN 118/97, OSP 1998, z. 1, poz. 3). W ocenie Sądu Okręgowego ustalony w toku postępowania stan faktyczny nie pozwalał na przyjęcie, że powódka – domagając się wynagrodzenia za dwukrotnie wykonanie dzieła na rzecz pozwanego naruszyła jakąkolwiek zasadę współżycia społecznego. Sąd Okręgowy uwzględnił przy tym, że strony prowadzą działalność gospodarczą i sprawa niniejsza wynikła właśnie w zakresie ich stosunków gospodarczych. Znamiennym jest, iż przedsiębiorca, wykonując działalność gospodarczą, kieruje się tym, aby odnotować zysk z działalności. Powódka, jak wyjaśniono, zawarła z pozwanym umowę i obciążyla go wynagrodzeniem w wysokości normalnej, powszechnie przez nią stosowanej, a przy tym brak było podstaw do uznania żądanego wynagrodzenia za wygórowane.

Powyższe doprowadziło do oddalenia apelacji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c., uznając pozwanego za stronę przegrywającą. Koszty poniesione przez powódkę w postępowaniu apelacyjnym zgodnie z art. 98 w zw. z art. 99 k.p.c. obejmowało wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika, które zgodnie z § 2 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych wynosiło 135 zł (50% x 270 zł).

SSR del. (...)	SSO (...)	SSO (...)
----------------	-----------	-----------

Sygn. akt VIII Ga 574/16

## ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)
4. (...)